



LASY JAKO PRZEDMIOT SPORÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W XIX I XX WIEKU

Tomasz Kargol

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii

Do najważniejszych warunków mających wpływ na gospodarkę leśną zaliczyć można strukturę drzewostanu (gatunki i wiek drzew), możliwości eksploatacji zasobów leśnych, środowisko geograficzne, możliwości transportu drewna, przygotowanie fachowe służby leśnej oraz działalność człowieka¹.

W czasach pokoju racjonalną gospodarkę leśną utrudniały ograniczenia prawoadministracyjne, narzucone właścicielom lasów przez państwowego ustawodawcę, defraudacje leśne, najczęściej wynikające z nieuregulowanej kwestii serwitutów i niekorzystnej dla ludności chłopskiej struktury własności lasów, kłusownictwo oraz pożary. Za szczególnie szkodliwe dla gospodarki ziemiańskiej uznawano serwituty leśne, ponieważ zbieranie traw i liści, zwłaszcza w młodych lasach, hamowało wzrost drzew, zaś zbieranie suchych gałęzi prowadziło do nadużyć w postaci wycinania zdrowych drzew i gałęzi². Grabienie ściółki pozbawiało drzewa naturalnego pokarmu powstającego przez wsiąkanie w glebę odżywczych składników powstałych z rozkładu liści i drobnych gałęzi. Lasy Państwowe w okresie międzywojennym dążyły do ograniczenia wypasania bydła w lasach lub jego wyeliminowania. Paszę leśną uznawano za mało wartościową, zalecano tworzenie na cele wypasowe specjalnych pastwisk³.

- 1 Więcej na ten temat zob. m.in. M. Nowak, 2011. *Gospodarka leśna hrabiów Zamoyskich w spiskich dobrach Stara Lubowia w latach 1882–1944*, Kielce, s. 39–55.
- 2 K. Ślusarek, 2002. *Uwłaszczenie chłopów w Galicji zachodniej*, Kraków, s. 162.
- 3 S. Schabiński, 1936. *Lasy i gospodarka leśna w Polsce*, Lwów, s. 33–34.

Adres do korespondencji – Corresponding author: Tomasz Kargol, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii, ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków, e-mail: tomekkargol@wp.pl

Konflikt o lasy miał charakter wielopłaszczyznowy. Lasy były przedmiotem sporów majątkowych o charakterze granicznym, toczonych między ich właścicielami, oraz konfliktów o naruszenie mienia poprzez nielegalne wycinanie drzew, wypasanie bydła. Spór o las był też jednym z wielu punktów zapalnych między właścicielami lasów, najczęściej pochodzenia szlacheckiego, a ludnością chłopską, dla której las był źródłem budulca i opału. W tym wymiarze sporu o lasy miały charakter społeczno-gospodarczy. Konflikty leśne przekładały się również na relacje między ludnością chłopską a służbą leśną.

Spory między właścicielami kompleksów leśnych sięgają epoki nowożytnej. W XVI–XVIII wieku miały miejsce liczne konflikty między właścicielami hrabstwa tarnowskiego a administratorami i poddanymi sąsiednich dóbr biskupów krakowskich (dobra radłowskie). Wzajemnie oskarżano się o wycinanie drzew, zwłaszcza na terenach spornych. Skrajnymi przypadkami były najazdy na lasy sąsiadów, pobicie służby leśnej i chłopów, zniszczenie zasiewów czy też rozpędzanie bydła, a nawet zabójstwa⁴.

W epoce nowożytnej właściciele lasów, równoległe z konfliktami i sporami z sąsiadami, narażeni byli na spory z własnymi poddanymi. W dobrach tarnowskich w XVIII wieku ekonomowie, administratorzy dóbr i leśniczy zabraniali chłopom korzystania z lasów dla celów opałowych, jak i z prawa wypasania bydła. Na początku XVIII wieku generalny zarządca wszystkich lasów dóbr tarnowskich zabraniał chłopom korzystania z lasów, nakazywał przepędzać chłopów i zabijać ich bydło. W odpowiedzi na te praktyki chłopcy wysyłali do właścicieli supliki⁵. W dobrach żywieckich powszechnym zjawiskiem było dewastowanie lasów przez tzw. nielegalne cerchlenie, czyli tworzenie polan przez wypalanie lasów, wycinanie drzew dla powiększenia gruntu, kradzieże drewna dla potrzeb opałowych i budulcowych, wypasanie bydła i kóz⁶.

W XIX stuleciu niedostateczne zaopatrzenie wsi w drewno opałowe i budulcowe prowadziło do jego defraudowania na szeroką skalę w lasach prywatnych i rządowych. Nagminnym zjawiskiem były przestępstwa leśne popełniane przez ludność chłopską w lasach należących do ziemian, instytucji czy też państwa. Ludność wiejska na drodze kradzieży pozyskiwała drewno, ściółkę, liście i chrust, czy to na własne potrzeby budulcowe i opałowe, czy też z przeznaczeniem na sprzedaż. Kradzieże leśne najczęściej dokonywane były późną jesienią, zimą i wczesną wiosną⁷. Powszechność kradzieży leśnych nie wynikała jedynie z faktu, że chłopcy nie posiadali własnych lasów, aby zaspokoić swe potrzeby opałowe i budowlane, ale również z tego, że – jak pisał Karol Belina Brzozowski: „Ludzie kradzież lasu nie uważają za występek, dziw-

4 A. Niedojadło, 2011. *Hrabstwo Tarnowskie w XVII i XVIII wieku: dzieje społeczno-gospodarcze*, Tarnów, s. 103–105.

5 Tamże, s. 106.

6 J. Broda, 1956. *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII w.* Warszawa, s. 88–103.

7 M. Nowak, *Gospodarka leśna...*, s. 58.

ny jakiś pociąg mają do niszczenia drzewa”⁸. Kradzieże leśne były powszechnie tolerowane, „a chłop ma to przekonanie, że głupi, kto nie bierze, kiedy wziąć można”⁹.

W XIX wieku proceder przestępstw leśnych dotyczył wszystkich właścicieli kompleksów leśnych niezależnie od położenia geograficznego i zaboru. W roku gospodarczym 1820/1821 w dobrach tenczyńskich na obszarze Wolnego Miasta Krakowa odnotowano 87 tzw. „defraudantów”, czyli osób ukaranych za wyrządzenie szkód leśnych, a roku 1821/1822 – 143 osoby. W pobliskim kluczu spytkowickim, znajdującym się w zaborze austriackim, w analogicznym czasie (rok gospodarczy 1821/1822) kary finansowe odebrano od 59 osób. W 1838 roku w dobrach tenczyńskich za przestępstwa leśne skazano 29 osób¹⁰. W latach 1834–1836 wydano 138 wyroków¹¹. Po szczególne osoby dokonywały najczęściej drobnych kradzieży, a same szkody (najczęściej kilka złp) i zasądzone kary nie były wielkie (kilka dni aresztu oraz od kilku do kilkunastu złp jako wynagrodzenie szkód i pokrycie kosztów procesu).

W dobrach rządowych Królestwa Polskiego w 1823 roku wprowadzono opłaty za korzystanie z lasów, likwidując prawo swobodnego wrębu. Wsie nieprzychylnie odnosiły się do nowych przepisów i nie zgadzały się na opłaty, argumentując, że przysługiwały im prawa do korzystania z lasów jako ekwiwalent za powinności na rzecz dóbr skarbowych. Walka chłopów przeciw opłatom polegała na odmawianiu ich uiszczania, potajemnym nielegalnym korzystaniu z lasów, wysyłaniu próśb do władz o anulowanie opłat. W konsekwencji oporu chłopskiego władze Królestwa Polskiego wprowadziły w 1826 roku czasowe zawieszenie pobierania opłat, systematycznie przedłużane do 1838 roku, kiedy definitywnie je wprowadzono. Od tego czasu toczyły się wieloletnie spory o zwolnienie wsi od opłat na podstawie wcześniejszych przywilejów, zaszeregowanie wsi do kategorii niższych opłat, ukrócenie nadużyć popełnianych przez urzędy leśne¹². Nasilenie konfliktów o opłaty za korzystanie z lasów skarbowych nastąpiło w latach 1861–1862 oraz w okresie powstania styczniowego. W 1861 roku podwyższono opłatę za ugaj (zbiórkę suchych gałęzi w lesie) w lasach rządowych. W odpowiedzi chłopci bojkotowali lasy rządowe, a swe zapotrzebowanie w zakresie drewna zaspokajali przez karczowanie własnych drzew bądź kupowanie drewna za gotówkę od prywatnych właścicieli¹³.

W Królestwie Polskim masowe wystąpienia chłopskie miały miejsce w 1861 roku na wieść o wprowadzeniu w życie w Rosji, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, ukazu znoszącego poddaństwo i utrzymującego pańszczyznę przez dwa lata. Opór chłopski

8 *O nowoczesnym zarządzaniu majątkiem. Rady dla potomnych Karola Beliny Brzozowskiego. Źródła do dziejów gospodarstwa ziemiańskiego na Kresach w XIX wieku*, redakcja i przygotowanie do druku P. Franaszek, Kraków 2005, s. 79.

9 „Czas”, nr 220 z 24 IX 1850 cyt. za K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 113.

10 Archiwum Narodowe w Krakowie (AN Kr), Archiwum Krzeszowski Potockich (AKP), sygn. 1837, Wykazy osób ukaranych za przestępstwa leśne.

11 ANKr, AKP 1837, Obrachunek pieniędzy które na podstawie wyroków sądu podsędkowskiego od defraudantów zostały wyegzekwowane.

12 Z. Stankiewicz, 1956. *Serwituty w dobrach rządowych Królestwa Polskiego przed reformą uwłaszczeniową*, „Przegląd Historyczny” z. 1, s. 54–60.

13 Tamże, s. 67.

przyjął przede wszystkim formę strajku i odmowy odrabiania pańszczyzny. Miały również miejsce przypadki nielegalnego wycinania lasów dworskich¹⁴.

Na szerszą skalę przestępstwa leśne pojawiły się trzy lata później, w czasie realizacji reformy uwłaszczeniowej i w pierwszych latach wprowadzania jej w życie. Opór chłopski obejmował zarówno wsie rządowe, jak i prywatne. W majątkach rządowych chłopci walczyli o dostęp do lasów, dokonując defraudacji leśnych. W leśnictwie Garwolin w 1865 roku wykryto ponad 200 defraudacji leśnych, z czego spraw o drzewo było ich 126, a o wypas – 101, w trzech pierwszych kwartałach 1867 roku wykryto 129 defraudacji leśnych, a w roku następnym – 166. Wśród chłopów krążyła opinia, iż las nie jest prywatną własnością, lecz bogactwem, z którego mają prawo korzystać wszyscy. Po opublikowaniu ukazów uwłaszczeniowych chłopci zaczęli traktować lasy rządowe jak przysługujące im serwituty¹⁵.

Od 1864 roku odnotowywano również zwiększoną liczbę defraudacji leśnych w dobrach prywatnych. Chłopci wycinali drzewa lub dokonywali drobnych kradzieży leśnych, odmawiali przyjmowania tabel likwidacyjnych z niekorzystnymi dla nich postanowieniami w zakresie serwitutów leśnych, atakowali robotników leśnych¹⁶.

Kolejna faza konfliktów leśnych miała miejsce w dobie rewolucji w Rosji i Królestwie Polskim 1905 roku. Paraliż rosyjskiej administracji leśnej przyczynił się do nasilenia kradzieży i wyrębu lasów. Powszechnym zjawiskiem było rozbijanie straży leśnej, jak np. w leśnictwie kieleckim, gdzie pojedynczy leśnicy nie podejmowali prób zapobieżenia nielegalnemu wyrębowi drewna. Inny zjawiskiem było samowolne zajmowanie przez chłopów spornych gruntów, łąk, pastwisk oraz lasów; te ostatnie, po wypędzeniu służby leśnej, nadzorowane były przez samych chłopów¹⁷.

Już w lutym 1905 roku doszło do pierwszych chłopskich wystąpień. Mieszkańcy wsi Czarna w powiecie radomskim rozpoczęli wyrąb rządowego lasu. Podobne działania podjęli mieszkańcy innych wsi w powiecie iłżeckim i radomskim. Chłopci z Niedorczoza wywieźli z lasu 20 wozów z drewnem. W marcu 1905 roku wystąpienia chłopskie rozlały się na inne gubernie. W guberni kieleckiej mieszkańcy wsi Kołomań, Ćmińsk, Umer, Bobrza i Samsonów zażądali od administracji lasów samsonowskich prawa do bezpłatnego korzystania z chrustu i wypasania bydła oraz wyrębu drzew dla celów remontowych. W wielu miejscach działania chłopów nie ograniczały się jedynie do wysuwania żądań, ale przyjęły formę samowolnego wyrębu lasów, np. w lesie czerwonoborskim w guberni łomżyńskiej przez kilkudziesięciu mieszkańców wsi Głębosz, do których dołączyły później okoliczne gromady. Podobne nielegalne wyręby miały miejsce w lasach państwowych powiatu pułtuskie-

14 H. Grynwaser, 1951. *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861-1862 w świetle źródeł archiwalnych w świetle źródeł archiwalnych*, Wrocław, s. 26.

15 K. Groniowski, 1963. *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 roku*, Warszawa, s. 219–220, 233.

16 Tamże, s. 222–233.

17 J. Molenda, 2003. *Rozwiązywanie konfliktów serwitutowych na drodze prawnej, nacisku i przemocy w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Dwór – wieś – plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Prof. Mieczysławowi B. Markowskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, Kielce, s. 87–88.

go, ostrowskiego, puławskiego oraz w lasach prywatnych. Niekiedy dochodziło do stać zbrojnych między chłopami a strażą leśną, jak choćby w lasach wyszkowskich, gdzie chłopci nie dopuścili strażników leśnych do lasu. W pierwszych miesiącach 1905 roku chłopci masowo rozpoczęli wywóz drewna z lasów rządowych. W poszczególnych kompleksach leśnych szkody te wyniosły od kilku do kilkudziesięciu fur, a w proceder ten zaangażowanych było od kilku do nawet kilkuset chłopów, uzbrojonych w pałki, widły, a nawet w broń palną. Sporadycznie dochodziło do niszczenia leśniczówek. Do najgwałtowniejszych wystąpień doszło w okręgu leśnym białostockim, gdzie chłopci stawiali czynny opór straży leśnej i wojsku. Do października 1905 roku w konflikt o lasy zaangażowanych było około 60 gmin. Scenariusz wystąpień był wszędzie zbliżony – uzbrojeni chłopci udawali się do najbliższego leśnictwa, domagając się zgody na swobodne korzystanie z lasów; w razie odmowy twierdzili, że i tak będą z nich korzystali, co w istocie później miało miejsce po rozbrojeniu personelu leśnego¹⁸.

W latach 1905–1907 wystąpienia chłopskie w ograniczonym stopniu dotknęły lasy prywatne, z wyjątkiem Ordynacji Zamojskiej. Na jej obszarze ludność wiejska masowo wypasała bydło w lasach i prowadziła wyrąb lasu oraz przeciwstawiała się eksploatacji lasów przez firmy leśne. Chłopci nie dopuszczali robotników do pracy, a nawet ich przepędzali. W odpowiedzi zarząd lasów Ordynacji wzywał na pomoc wojsko, które wraz z służbą leśną pacyfikowało protestujące wsie i aresztowało prodymków wystąpień¹⁹.

Od miesięcy letnich 1905 roku wystąpienia chłopskie stawały się coraz liczniejsze, z udziałem całych wsi. Od czerwca 1905 roku miało miejsce masowe wypasanie bydła w lasach Księstwa Łowickiego, należących do cara, a niebędących lasami państwowymi. Wystąpienia te zostały skutecznie spacyfikowane przez władze rosyjskie i wojsko. Administracji carskiej udało się również zahamować chłopskie wystąpienia w lasach apanażowych Puszczy Białowieskiej²⁰. Nie wszędzie jednak udało się rozprawić z chłopami. Ich walka o lasy i pastwiska leśne toczyła się nadal w wielu lasach państwowych na przełomie roku 1905/1906, jak choćby w powiecie iłżeckim²¹.

W Galicji przestępstwa leśne polegały na kradzieży drewna i naruszeniu ustawy leśnej. Najczęściej były one składnikiem sporów własnościowych między gminami wiejskimi a dworami.

Włościanie ze wsi Bruchnal w powiecie jaworowskim byli wielokrotnie skazywani za przeorywanie lub wypasanie gruntów leśnych, zgodnie z metryką józefińską i katastrami należących do obszaru dworskiego. Mimo to, jak raportował starosta jaworowski, „poważyli się” ponownie w 1869 roku naruszyć własność dworu przez zaoranie gruntu leśnego. Po przeprowadzeniu dochodzenia uznano za winnych 21 osób, skazanych na karę aresztu od kilku do kilkunastu dni oraz grzywnę w wyso-

18 B. Szabat, 1994. *Walka o lasy w okresie rewolucji 1905-1907 roku w Królestwie Polskim – przyczynek do kształtowania świadomości mas chłopskich*, „Rocznik Świętokrzyski”, T. XXI, s. 44–46.

19 Tamże, s. 46–47.

20 Tamże, s. 48–50.

21 Tamże, s. 50–51.

kości najczęściej kilku złr²². Z materiałów c.k. Namiestnictwa wynika, iż konflikt z dworem nie był incydentalny, lecz ciągnął się latami, a „worywanie się i koszenie trawy” w lesie dworskim były zjawiskiem częstym. Właściciel lasu Rudnicki wniósł o oznaczenie gruntów w oparciu mapy katastralne i ukaranie chłopów. Starostwo wysłało na miejsce komisję, która po zbadaniu sprawy skazała chłopów za przekroczenie ustawy leśnej z 3 grudnia 1852 roku na areszt i odszkodowanie oraz zwrot kosztów pracy komisji²³. Inny przykład konfliktu to spór gminy Juszczyzna z Habsburgami żywieckimi o lasy. W 1863 roku uniemożliwiła ona wyrąb lasu, powołując się na swe uprawnienia do korzystania z lasów i wypasania owiec²⁴. Kilka lat później z raportu starosty żywieckiego wynikało, iż gmina Juszczyzna do „najkrnąbrniejszych w tutejszym powiecie należy i która bez egzekucji [wojskowych] nigdy żadnych należytości nie uiszcza tychże szkodników usilnie wspiera”. Owymi „szkodnikami” byli Bartłomiej Polak i Józef Chowaniec, skazani w 1869 roku na karę grzywny za wielokrotne przestępstwa leśne. Obaj włościanie nie płacili kary – mało tego, popełniali nowe przestępstwa, dlatego w 1870 roku nałożono na nich egzekucję wojskową trzech żołnierzy aż do zapłacenia zasądzonych grzywien. Od wspomnianej egzekucji wojskowej gmina odwołała się do samego cesarza. Jak tłumaczył starosta:

powodem tychże nieustannych przestępstw lasowych przez mieszkańców gminy Juszczyzna popełnianych jest tychże urojone zdanie, że dopóki spór tej gminy przeciw tutejszemu państwu o ich mniemane prawa leśne ostatecznie i stanowczo orzeczony nie będzie temże nieograniczone i bezkarne prawo użytkowania lasów dworskich przysługą²⁵.

Konflikty o lasy i przestępstwa leśne były zjawiskiem dość częstym, charakterystycznym dla całej Galicji. Przestępstwa były powszechne, kary dość niskie, od których chłopci odwoływali się począwszy od starostwa, a kończąc na cesarzu. Najczęściej odwołania były rozpatrywane negatywnie. W 1883 roku starosta stryjski wyjaśniał:

prośba rekurentów o przebaczenie im kary w drodze łaski nie zasługuje bynajmniej na uwzględnienie, albowiem włościanie pomienionej miejscowości [Ławoczne] i sąsiednich gmin poczęli w najnowszym czasie wdziierać się zuchwale w dworską własność lasową nie zważając na odnośne wyroki sądowe – utrzymujące dwór w posiadaniu dotyczących przestrzeni lasu²⁶.

Powszechnym zjawiskiem było wypasanie bydła i koni w lasach dworskich. W tych przypadkach oskarżonymi były indywidualne osoby oraz całe gminy. Kary nakładano na podstawie informacji służby leśnej. Celowe i świadome wypasanie bydła wieś tłumaczyła tym, że zwierzęta w lesie znajdowały się przypadkowo.

22 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CPAHU we Lwowie), fond 146, opys 52, sprawa 24, k. 10–11.

23 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 24, k. 16–17.

24 K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 103.

25 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 24, k. 38.

26 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 53, k. 12.

W powiecie Dobromil skazano niejakiego Jakuba Konrada, „znanego i bardzo niebezpiecznego szkodnika lasowego”, oskarżonego o to, że „nie przypadkowo, ale umyślnie w kameralne, z taką mozołą założone i starannie pielęgnowane kultury 19. października 1883 puścił konia na paszę, przy czym przez ck. nadzorcę lasowego na uczynku przytrzymany został”²⁷.

Skrajnymi przypadkami był masowe kradzieże leśne, „najeżdżanie” chłopów na lasy dworskie. Około 1870 roku wydarzenie takie miało miejsce w majątku Dydiowa Górna w powiecie turczańskim, należącego do Antoniego Kaweckiego²⁸.

Specyficzna sytuacja zaistniała w miejscowości Stróże Wielkie w powiecie sanockim, gdzie o naruszanie własności gminnej oskarżony został miejscowy dwór. Sytuacja ta wynikała z faktu, iż na gminnym pastwisku i chłopskich lasach wyrósł las. Do 1864 roku dwór nie rościł sobie pretensji do tego lasu, posiadał też własny las na przestrzeni 167 morgów. Dopiero jak gminny las się rozrósł, dwór zaczął go wycinać. Gmina przeciw praktykom dworu wniosła protest do Namiestnictwa w 1868 roku, lecz władze w ciągu dwóch lat nie rozstrzygnęły go, a dwór nadal niszczył las. Gmina prosiła o prowizoryczne zamknięcie lasu i oddanie nad nim nadzoru osobom trzecim²⁹. Dochodzenie starostwa wykazało, iż las ten był terenem spornym, o nieustalonym prawie własności. Starostwo stwierdziło, że dwór na tym obszarze nie dopuścił się rabunkowego wycięcia, że dwór wykupił serwituty z lasów dworskich, a więc chłopom nie przysługiwało prawo poboru drewna na opał i ogrodzenie, pasania bydła i zbierania ściółki. Spór dotyczył użytkowania spornego lasu, do którego rościł sobie prawa dwór i gmina³⁰.

W dobrach spiskich Zamoyskich ludność chłopska wykupywała prawo do zbiórki ściółki, chrustu i niewielkiej ilości drewna, lecz nadużywała swych uprawnień, dokonując nielegalnych wycięcia³¹. Nadużycia tego typu, dokonywane przez ludność chłopską posiadającą uprawnienia serwitutowe, odnotowywane były na ziemiach polskich w XIX wieku oraz w okresie międzywojennym³².

Nasilenie przestępstw leśnych miało miejsce w latach pierwszej wojny światowej oraz zaraz po jej zakończeniu. Szczególnie trudnym czasem dla właścicieli lasów był przełom lat 1918/1919 oraz pierwsze miesiące 1919 roku, kiedy słaba administracja odradzającej się Polski nie była w stanie egzekwować prawa i chronić prywatnej własności. Problem kradzieży dotyczył jednak właścicieli lasów przez cały okres międzywojenny. W latach 1921–1931 odnotowano w Polsce w lasach państwowych ok. 1,8 mln spraw o przestępstwa leśne, a masę skradzionego drewna szacowano na

27 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 53, k. 16.

28 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 29, k. 1.

29 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 26, k. 1.

30 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 26, k. 5–17.

31 M. Nowak, *Gospodarka leśna...*, s. 58–59. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż posiadacze Starej Lubowni zobowiązali się do tzw. służebności leśnych na rzecz kościoła rzymskokatolickiego i szkoły w Mniszku nad Popradem, polegających na bezpłatnym przekazywaniu corocznie 24 m.b. drewna opałowego oraz na dostarczaniu drewna na cele budowlano-remontowe. Tamże, s. 56–57.

32 M. Kozaczka, 1996. *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów, s. 131.

ok. 700 tys. m³. Skala przestępczości leśnej była o wiele większa w lasach prywatnych³³.

Największe kłopoty z ochroną lasów mieli właściciele dużych kompleksów leśnych, gdyż nieliczna służba leśna nie była w stanie zapobiec masowej przestępczości, a przestępcy czuli się bezkarni i stawiali opór straży leśnej lub straży kępanej, grożąc niekiedy śmiercią pracownikom. W tej sytuacji skutecznym ściganiem sprawców mogła się zająć jedynie administracja państwowa i żandarmeria.

Powyższe problemy zostały przeanalizowane na przykładzie jednego kompleksu dóbr – majątku dzikowskiego Tarnowskich. W dobrach tych w okresie od 1 lutego do 31 maja 1919 roku odnotowano 193 przypadki przestępstw leśnych, przed pierwszym 1 lutego odnotowano 30 przestępstw leśnych. Polegały one najczęściej na wycięciu od jednego do kilku drzew³⁴. W kilku rewirach sytuacja była dramatyczniejsza, ponieważ okoliczna ludność chłopska masowo wycinała drzewa. Najgorsza sytuacja panowała w rewirze Krzątka, gdzie chłopcy kradli drewno w dzień i w nocy, a nawet stawili opór żołnierzom, którzy uciekli. W rewirze Krawce skalę strat szacowano na 10 fur drewna dziennie. Na innych obszarach kradzieże zmniejszyły się w wyniku zdecydowanego wystąpienia wojska³⁵.

Ludność chłopska kradła nie tylko drewno, ale również wiklinę na opał czy też na wyrób koszyków. Masowym zjawiskiem było wypasanie bydła w lasach, zwłaszcza w młodnikach. W dobrach dzikowskich zjawisko świadomego wyprowadzania bydła do kęp wiślanych i lasów miało miejsce jeszcze w latach 1920, 1921, 1922³⁶.

W lasach dzikowskich jeszcze w 1922 roku sytuacja przypominała najtrudniejszy dla posiadaczy lasów rok 1918. W relacji niezidentyfikowanego autora skierowanej do starostwa w Nisku i komendy Policji Państwowej w Kolbuszowej czytamy:

...orgie rabunków nocnych w naszych lasach stale się od dłuższego czasu powtarzają, a w ostatnim tygodniu stan ten przybrał takie rozmiary, że bandy złożone z kilkunastu ludzi, uzbrojonych w karabiny, wjeżdżają nocą na furach do lasu, terroryzują naszą służbę leśną, która nie jest w stanie stawić im oporu, i wywożą całymi partjami drzewo.

Skradzionym drewnem handlowano w tartaku w Grabinie oraz na targach w Tarnobrzegu i Sandomierzu³⁷.

W dobrach dzikowskich walka z przestępcami leśnymi trwała przez cały okres międzywojenny. Właściciel lasów i personel leśny byli narażeni na złośliwości ze

33 *Z dziejów Lasów Państwowych i leśnictwa polskiego 1924–2004*, 2006. T. 1: *Okres międzywojenny*, Warszawa, s. 191.

34 AN Kr, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich (ADzT), sygn. 2296, Wykaz kradzieży leśnych za czas od 1 lutego do 31 maja 1919 roku.

35 Tamże, ADzT 2296, Sprawozdanie p. Fijałkowskiego z dnia 11 stycznia 1919 ze stosunków, jakie panują w lasach; tamże, Sprawozdanie Fijałkowskiego o sytuacji w lasach, Buda 23 I 1919.

36 Tamże, ADzT 2296, Zarząd Dóbr Dzikowskich do Starostwa w Tarnobrzegu, Dzików 16 IX 1921; tamże, hr. Z. Tarnowski do Starostwa w Kolbuszowej.

37 Tamże, ADzT 2296, do starostwa w Nisku i komendanta Posterunku Policji Państwowej w Kolbuszowej, Dzików 15 IX 1922; Gałuszka do Zarządu Dóbr w Dzikowie, Buda 3 III 1938.

strony okolicznej ludności polegające na wlewaniu nafty do studni, niszczeniu rogatki, ścinaniu drzew i pozostawianiu ich na leśnych drogach czy też okorowywaniu grubych drzew³⁸. W 1938 roku w rewirze Jadachy nieznani sprawcy skosili szkółkę sadzonek sosnowych, a w rewirze Stale w kilku miejscach podłożono ogień, dwóch gajowych zostało postrzelonych przez nieznaną sprawców, a innemu wybito szyby³⁹.

W latach 1918–1921 chłopci masowo wycinali lasy ordynacji zamojskiej oraz lasy należące do innych właścicieli. Chłopci rościli sobie prawa do korzystania z lasów z powodu nieuregulowanych serwitutów. W Ordynacji Zamojskiej służba leśna z problemem defraudacji leśnych borykała się w latach 20. XX wieku. Sytuację poprawiła likwidacja serwitutów i budowa rowów oddzielających lasy Ordynacji od gruntów chłopskich. W tym czasie konflikty o lasy miały miejsce w ordynacjach nieświeskiej i dawidogródzkiej⁴⁰.

W kompleksie leśnym Stara Lubownia należącym do Zamojskich kradzieży leśnych dokonywali przede wszystkim okoliczni chłopci. W latach 1882–1912 zjawisko nie było masowe, w ciągu tych 30 lat odnotowano zaledwie kilka przypadków przestępstw leśnych. Masowy charakter przybrało ono dopiero w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy ludność wiejska znalazła się katastrofalnej sytuacji majątkowej. W dobie Wielkiej Wojny wzmiankowano o ponad 200 przypadkach kradzieży leśnych. Od 1919 roku liczba przestępstw leśnych stopniowo zmniejszała się, do 42 przypadków w latach 1919–1925. Od drugiej połowy lat dwudziestych, a w szczególności w dobie wielkiego kryzysu gospodarczego kradzieże leśne przybrały rozmiary porównywalne do tych z lat 1914–1918. Tylko w latach 1926–1929 służba leśna odnotowała ok. 150 przypadków defraudacji drewna⁴¹.

Zwalczanie przestępstw leśnych przypominało walkę z wiatrakami, ponieważ personel leśny był nieliczny i nie zawsze działał energicznie, a ludność chłopska nie miała poczucia potrzeby przestrzegania prawa własności, nie obawiała się kar, tym bardziej, że rezygnowano z ich nakładania „z powodu ubóstwa” czy też przyrzeczenia poprawy przez ukaranych. Brak możliwości wyegzekwowania kar finansowych wzmacniał poczucie bezkarności chłopów, zwłaszcza, że nie wszyscy sprawcy byli ujęci i postawieni przed wymiarem sprawiedliwości. W 1937 roku weszła w życie nowa ustawa o szkodnictwie leśnym i polnym. Najważniejszą zmianą było wprowadzenie przepisu, stanowiącego, iż ściganie przestępstw leśnych następowało na wniosek pokrzywdzonego, wobec czego posterunek policji nawet w wypadku stwierdzenia wykroczenia leśnego nie był uprawniony do przedłożenia w starostwie doniesienia karnego. Ustawa uznała szkody leśne nie jako przestępstwo, lecz jako

38 Tamże, ADzT 2296, Dyrekcja Lasów hr. Zdzisława Tarnowskiego do Zarządu Dóbr w Dzikowie, Buda Stalowska 2 III 1931.

39 Tamże, ADzT 2296, Administracja dóbr dzikowskich do Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu, Dzików 5 III, 28 III 1938.

40 M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji...*, s. 131; M. Kozaczka, 2003. *Ordynacja Zamojska 1919–1945*, Lublin, s. 78–79.

41 M. Nowak, *Gospodarka leśna...*, s. 56–58.

wykroczenie, co utrudniało ochronę lasów. Wadliwość nowego prawa dostrzegali zarówno współcześni, jak i późniejsi historycy⁴².

W analogicznym czasie (okres międzywojenny) w Czechosłowacji lokalne władze dość liberalnie traktowały defraudantów leśnych w dobrach Zamoyskich. Władze albo nie podejmowały przeciw nim zdecydowanych działań, albo sugerowały Zamoyskim nieobciążanie ich karami pieniężnymi, lecz rekompensatę w postaci prowadzenia robót w lasach⁴³.

Analiza przestępstw leśnych rzuca też światło na relacje między dworem w wsią oraz przynosi informacje o chłopskiej mentalności. W tym miejscu odwołam się do konkretnego przykładu – relacji między gospodarzami wsi Krawce wraz z przysiółkiem Świerczyna a zarządem dóbr dzikowskich. W 1937 roku ludność chłopska, jak to ona sama tłumaczyła, z powodu suszy „zmuszona była bydło ukradkiem wpędzać na skraj lasu brzozowego” lub bydło „samochcą” wchodziło do lasu należącego do dóbr dzikowskich. Ukarani chłopcy prosili o darowanie kary i deklarowali odrobienie szkód. Pracownik administracji leśnej Gałuszka sprzeciwiał się złagodzeniu kary, tłumacząc:

Petenci należą wszyscy do stałych i niepoprawnych szkodników lasowych, żadne więc względy wstrzymują ich od czynienia nadużyć na szkodę majątku. Powyżsi już kilkakrotnie wzywani byli do odrobku za poprzednio spowodowane szkody, jednak mimo przyobiecania nie jawili się do pracy, ostatecznością zmuszony wniosłem doniesienie karne. Proponuję, aby kary nie tylko nie darować, ale także nie zmniejszać, a domagać się wyegzekwowania odszkodowania gotówką lub w połowie gotówką, a w połowie odrobkiem⁴⁴.

Ostatecznie hr. Tarnowski nie przychylił się do prośby chłopów, podkreślając, że gdyby zwrócili się o zgodę na wypędzenie bydła do lasu, to mieliby takie pastwisko przydzielone, jak to było wcześniej praktykowane.

Innym zjawiskiem były defraudacje leśne popełniane nie przez chłopów, ale przez personel służby leśnej. Najczęściej polegały one na kradzieży drewna na własne potrzeby, jego nielegalnej sprzedaży osobom trzecim, fałszowaniu dokumentacji. Jako przykład podać można sprawę Ignacego Kołakowskiego podleśnemu w leśnictwie Janów, oskarżonego w 1843 roku o nieprawidłowości⁴⁵. W lasach majątku Stara Lubownia w 1929 roku udaremniano próbę kradzieży drewna przez miejscowego gajowego⁴⁶.

42 AN Kr, ADzT 2296, Pismo Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu, Tarnobrzeg 20 VIII 1937; *Z dziejów Lasów Państwowych i leśnictwa polskiego 1924-2004*, 2006. T. 1: *Okres międzywojenny*, Warszawa, s. 191; M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji ...*, Rzeszów, s. 131–132.

43 M. Nowak, *Gospodarka leśna...*, s. 58.

44 AN Kr, ADzT2296, Mieszkańcy gminy Krawce do hr. Artura Tarnowskiego, Krawce 29 XII 1937; tamże, Gałuszka do hr. Artura Tarnowskiego, Buda 5 I 1938.

45 A. Duszyk, 2007. *akta śledcze z I połowy XIX wieku jako źródło do badań problematyki związanej z defraudacjami leśnymi w Królestwie Polskim (na wybranym przykładzie)*, w: *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku. Struktura-administracja-gospodarka*, pod red. A. Duszyka i K. Latawca, Radom, s. 211–230.

46 M. Nowak, *Gospodarka leśna...*, s. 58.

Kolejną płaszczyzną konfliktów o lasy między wsią a dworem były kwestie serwitutów leśnych i leśno-pastwiskowych. Procesowi realizacji reform uwłaszczeniowych w Galicji i Królestwie Polskim towarzyszyło wiele spraw spornych między właścicielami ziemskimi a dawnymi poddanymi, zwłaszcza w zakresie serwitutów leśnych⁴⁷. Obrona przez chłopów swych uprawnień serwitutowych przebiegała na dwóch fazach. Po pierwsze, włościanie dążyli do utrzymania serwitutów w nienaruszonym stanie, czy też ich rozszerzenia. Drugi etap to starania wsi o najkorzystniejsze wynagrodzenie za zrzeczenie się praw serwitutowych. W obu przypadkach spory wykraczały poza lokalne konflikty między dworem a wsią, opierając się o władze administracyjne i sądowe, szczebla krajowego, a nawet centralnego⁴⁸.

W Galicji patenty uwłaszczeniowe z lat 1848 i 1849 w sposób połowiczny rozwiązywały problem serwitutów, prowadząc do zawieszenia konfliktów na linii dwór – wieś. W celu uspokojenia nastrojów ludności chłopskiej władze gubernialne wydały okólniki w latach 1849, 1850 i 1853 polecające utrzymywać uprawnienia serwitutowe wsi. W tym czasie miały miejsce liczne konflikty o uprawnienia leśne wsi. We wsi Bakowce w cyrkułe brzeżańskim doszło do otwartego konfliktu między dworem a chłopami o las. Starostwo przyznało chłopom prawo do korzystania z lasu, w efekcie ci w krótkim czasie wycięli i wywieźli drewno na obszarze 100 mórg. Właściciele dóbr odwołali się od decyzji starosty do gubernium, które przyznało im rację, ale las i tak został już stracony⁴⁹.

Po 1848 roku większość galicyjskich ziemian opowiadała się za zniesieniem serwitutów. C.k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie w 1849 roku proponowało likwidację serwitutów poprzez wykup pieniężny lub odstąpienie włościanom części dworskich lasów. Dopiero w 1853 roku wydany został cesarski patent, który znosił serwituty leśne za wykupem. Jego postanowienia odnosiły się do prawa wyrębu i zbierania drewna, wypasania bydła na pastwiskach i łąkach oraz do wszystkich służebności ciążących na gruntach leśnych. Ich wykupienie mogło być wdrożone, jeżeli likwidacja serwitutów nie groziła pogorszeniem położenia gospodarstwa chłopskiego lub dworskiego, nie przynosiła szkód gospodarce całego kraju oraz jeżeli obie strony (wiejska i dworska) nie oświadczyły, iż problem serwitutów uregulują na drodze polubownej. Patent przewidywał likwidację serwitutów w formie wykupu z urzędu lub na żądanie stron. Z urzędu miały być wykupione prawa wyrębu i zbierania drzewa w lasach, prawa wypasania bydła, wszystkie inne miały być zlikwidowane jedynie na żądanie stron. Wykup serwitutów miał nastąpić po dokładnym oszacowaniu rocznego dochodu ze służebności i odliczeniu tzw. powinności wzajemnych. Wraz z wykupem serwitutów wygasły prawa do nich. Regulacją i wykupem serwitutów zajmowały się specjalne komisje, których kompetencje określono dopiero w 1855 roku. Dwa lata później wydano przepisy określające uprawnienia organów administracji państwowej w zakresie rozstrzygania sporów na tle serwitutowym oraz opracowano instrukcję w sprawie realizacji patentu

47 Zob. więcej K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 107–115.

48 H. Brodowska, 1967. *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864-1904*, Warszawa, s. 110.

49 K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 159–160.

z 1853 roku. Dopiero więc od 1857 roku rozpoczął się proces likwidacji serwitutów w Galicji⁵⁰.

Niejasne przepisy i przeciąganie sprawy serwitutów nie wpłynęło na uspokojenie nastrojów na wsi. Po 1848 roku przed galicyjskimi sądami toczyły się ponad 32 tys. procesów między dworem a wsią o serwituty, z czego chłopci przegrali ok. 30 tys. W opinii Krzysztofa Groniowskiego powłaszczeniowe konflikty ostrzejszy przebieg miały w zachodniej Galicji, aniżeli w jej wschodniej części. W końcu XIX stulecia jeszcze 23% powierzchni lasów obciążone były serwitutami⁵¹. We wschodniej Galicji i na Bukowinie w latach 1850–1895 doszło do 856 wystąpień chłopskich wywołanych konfliktami serwitutowymi. Część z nich była stłumiona przez wojsko⁵².

Spory o serwituty leśne w Galicji przebiegały wieloetapowo. W pierwszym, przypadającym na okres od uwłaszczenia do końca lat 50. XIX stulecia, ustalano charakter, rodzaj, zakres, wielkość serwitutów oraz mieszkańców wsi uprawnionych do korzystania z nich. Drugi etap polegał na uregulowaniu lub wykupieniu praw serwitutowych przez właścicieli lasów. Wykup mógł nastąpić na zasadzie dobrowolnej umowy między posiadaczem lasu a gminą wiejską, a w przypadku jej braku decyzję podejmowały władze – komisja serwitutowa. W trzecim etapie strona niezadowolona z decyzji władz, a najczęściej były to gminy wiejskie, podejmowała działania prawne mające na celu zmianę decyzji komisji serwitutowej. Procesy toczyły się latami, najczęściej jednak bez sukcesów dla gmin.

Do wykupu lub uregulowania tych praw należących do mieszkańców gmin przystępował właściciel ziemski. Przywileje wsi były różne, np. wieś Wokowice koło Brzeska miała prawo do zbierania gałęzi i wykopywania pniaków na opał. Te uprawnienia wynikające z inwentarzy z XVIII wieku zostały zatwierdzone w przez władze w latach 1822 i 1825. Uprawnienia te wieś mogła realizować przez 10 miesięcy w roku, z wyjątkiem maja i czerwca, w sobotę każdego miesiąca. „Posiadacze pociągów” mogli wywozić furami, inni zaś „brzemionami”. Z furami jednak nie wolno było do lasu wjeżdżać, lecz należało je zostawić przed lasem, a zebrane drewno należało z lasu przynosić i ładować. Ustalono, że oznaczona będzie wielkość przydziału leśnego. Właściciel lasu zgodził się na prawo zbierania jedynie suchych gałęzi leżących na ziemi, z wyjątkiem grubych gałęzi pozostawionych przez robotników leśnych. Gromada żądała również prawa do pobierania suchych gałęzi z drzew, strącanych za pomocą „kulek”, grabi i innych narzędzi. Wieś przedstawiła świadków, którzy zeznali, że mieszkańcy z tego prawa korzystali, lecz sami w takich praktykach nie uczestniczyli. Prawo to miało charakter zwyczajowy i nie było uregulowane dokumentami (inwentarze, opisanie urbarialne itp.), dlatego uprawnienie to nie zostało zatwierdzone. Komisja krajowa orzekła, iż mieszkańcom przysługiwało jedynie prawo do zbierania suchych gałęzi leżących na ziemi, także tych znajdujących się w porębach, a pozostawionych przez robotników leśnych, z wyjątkiem grubych konarów. Wieś nie otrzymała prawa do zbierania gałęzi leżących na ziemi za pomocą grabi. Potwierdzono prawo do wykopywania pniaków. Komisja orzekła,

50 K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 164–166.

51 K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 99–101.

52 Tamże, s. 103–104.

że prawo nie przysługiwało całej gminie lecz uprawnionym mieszkańcom, właścicielom gruntu i domów. Nie przyznała prawa 17 chałupnikom, którzy po roku 1829 osiedlili się na gromadzkim nawsiu i od tego czasu do 1848 roku korzystali z prawa zbiórki w dworskim lesie. Komisja odrzuciła wniosek pełnomocników gminy w tej sprawie, tłumacząc, iż prawo do zbiórki można było uzyskać przez jej 30-letnie używanie. Komisja potwierdziła prawo 61 właścicieli gruntów i domów. Właściciel lasu potwierdził jeszcze prawo 14 chałupnikom osiedlonym przed 30 laty. Ponadto obie strony, dworska i wiejska zgodziły się, iż 10 chałupnikom osiedlonym w późniejszym czasie przysługiwało nie samodzielne prawo, lecz tylko udział w poborze zbiórki wspólnie z dotychczasowymi uprawnionymi.

Kolejną ważną kwestią było ustalenie, czy uprawnienia serwitutowe wsi miały być wykupione czy też uregulowane. Właściciel Wokowic Jan Gniewiński żądał wykupienia przez spłatę kapitału obligacjami indemnizacyjnymi. Chłopi żądali tylko uregulowania prawa poboru zbiórki, twierdząc, iż wprawdzie zbiórka do pokrycia potrzeb opałowych im nie wystarcza, jednak mieli z niej „wielką pomoc”, a przez jej zaprzestanie w ciągu 14 lat (1846–1860), czyli od 1846 roku ponieśli znaczne straty w gospodarce. Komisja Krajowa uznała, że prawo serwitutowe ma być wykupione, czyli przychyliła się do wniosku dworu. Komisja wyjaśniła swą decyzję tym, iż chłopi w ciągu 14 lat skarg nie wnosili, czyli „w trybie gospodarstwa niepowetowanej straty nie ponosili”. Komisja uznała, że dla wsi lepszym rozwiązaniem będzie uzyskanie kapitału „oszacowanej wartości” na nabycie drewna⁵³.

W Królestwie Polskim reforma uwłaszczeniowa z 1864 roku nie rozwiązała kwestii serwitutów, czyli uprawnień ludności chłopskiej do poboru z lasów drewna budulcowego (drewno na naprawę budynków, na poprawę ogrodzenia, na koła i płozy, na naprawę studni) i opałowego (karpina na oświetlenie, drewno na opał) oraz do wypasania bydła. Prawo do służebności leśnych przyznano w Królestwie Polskim ok. 335 tys. osadom wiejskim, a w roku 1907 roku 56% lasów dworskich obciążonych było serwitutami⁵⁴.

Od 1864 do 1912 roku liczba majątków obciążonych serwitutami zmniejszyła się z 8225 do 2707, a liczba osad korzystających z serwitutów leśnych z 46 220 do 12 262, zaś liczba osad korzystających z serwitutów leśnych i pastwiskowych z 212 063 do 49 117. W skali powiatu liczba osad korzystających w 1912 roku z serwitutów leśnych wahała się od kilku do ponad tysiąca⁵⁵.

W tej sytuacji właściciele lasów dążyli do uwolnienia swych lasów od obciążeń serwitutowych. Proces ten przebiegał jednak bardzo powoli, przykładowo w 1893 roku jedynie 11% powierzchni lasów dóbr Włodawa było wolnych od służebności serwitutowych, a w 1912 – 27,6%⁵⁶.

Nieuregulowane i niewykupione serwituty były zarzewiem licznych konfliktów między dworem a wsią, zwłaszcza gdy ziemianie starali się ograniczać prawa chło-

53 CPAHU we Lwowie, f. 146, opis 64, sprawa 222, k. 114–120.

54 A. Hucz, 2005. *Gospodarka leśna w dobrach włodawskich Zamoyskich w latach 1837–1917*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, T. 3, s. 70.

55 *Serwituty w r. 1912*, 1918. oprac. L. Krzywicki. Warszawa, s. 3–52.

56 A. Hucz, *Gospodarka leśna...*, s. 87.

pów do korzystania z lasów serwitutowych. Powszechnym zjawiskiem była zamiana prawa wřębu na przygotowywania juź przez słuźbę dworską stosów drewna na skraju lasu, które chłopi mieli zabierać w wyznaczone dni. Samym chłopom zabraniano wstępu do lasu⁵⁷.

Z drugiej zaś strony chłopi wyrąbывali lasy, niszczyli graniczne płoty i rowy, wywozili nielegalnie drewno przy okazji korzystania z serwitutów. Czasami nie dopuszczali do ścinania i wywożenia drzew z lasów serwitutowych, atakując i przepędzając robotników leśnych. Konflikty o lasy najczęściej wybuchały samorzutnie, inne przybierały formę wieloletnich sporów sądowych. Chłopi wnosili skargi do najbliższych sądów, a po przegranych procesach odwoływali się do wyższych instancji, włącznie z Senatem w Petersburgu. Chłopi, mimo wydanych wyroków, odmawiali ich wykonania i nie zgadzali się na warunki likwidacji serwitutów zaproponowane przez ziemian, np. chłopi z gminy Chroberz w guberni kieleckiej mieli ok. 1000 procesów i taką samą liczbę wyroków w sporach z Zygmuntem Wielopolskim o lasy i ziemię. Wydanie przed sąd wyroków, najczęściej niekorzystnych dla wsi, nie kończyło konfliktów, ponieważ chłopi często sabotowali decyzje wymiaru sprawiedliwości, nie płacili nałożonych kar, stawiali opór komorników lub, znając termin jego przybycia do wsi, uciekali z inwentarzem do lasu. Władze dla wyegzekwowania wyroków używały policji, kozaków i wojska⁵⁸.

W skrajnych przypadkach dochodziło do niszczenia dworskiego mienia, podpałek zboża i zabudowań dworskich, pobić, a nawet zabójstw urzędników majątków ziemskich⁵⁹. Jak podkreśla cytowana wcześniej Halina Brodowska: „Walka o las była przedmiotem najzaciętszych sporów chłopów z obszarnikami”⁶⁰.

Najwięcej spraw o serwitutowe nadużycia chłopskie w lasach dworskich miało miejsce na Kielecczyźnie i na obszarze Ordynacji Zamojskiej, gdzie najazdy chłopów na ordynackie lasy przybierały charakter masowy. Dochodziło do starć między nimi a słuźbą leśną. W 1885 roku za naruszenie lasów ordynackich skazano mieszkańców 22 wsi⁶¹.

W Królestwie Polskim uprawnienia serwitutowe chłopów w lasach rządowych po uwłaszczeniu były szybko likwidowane. Chłopi otrzymywali za nie ekwiwalent w postaci gruntu. W 1870 roku w dobrach rządowych uprawnienia serwitutowe zachowało tylko 3% wszystkich gospodarstw chłopskich w dobrach rządowych. Chłopi mieli ponadto zakaz wypasania bydła w lasach rządowych, którego jednak najczęściej nie przestrzegali. Masowa skala zjawiska, np. w guberni suwalskiej o prawo wypasania w lasach rządowych walczyło 151 wsi, skłoniła władze do ustępstw w postaci wydania rozporządzenia z 1870 roku zezwalającego na wypasanie bydła w lasach rządowych tym osadom, które nie dysponowały własnymi pastwiskami⁶².

57 H. Brodowska, *Ruch chłopski...*, s. 79.

58 Tamże, s. 82–84.

59 H. Brodowska, 1956. *Spory serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4–5, s. 290–294.

60 Tamże, s. 291.

61 H. Brodowska, *Ruch chłopski...*, s. 88–89.

62 Tamże, s. 65–66.

Konflikty serwitutowe narastały w różnych okresach czasu. Już w pierwszych latach po uwłaszczeniu (1864–1868) dochodziło do licznych bezprawnych wyrębów w lasach dokonywanych przez chłopów, najwięcej ich było w guberniach: radomskiej (307), piotrkowskiej (206), warszawskiej (179). W pozostałych guberniach odnotowywano po kilkadziesiąt takich wypadków. Pamiętać jednak należy, że dane te nie obejmują wszystkich wypadków defraudacji leśnych. Wedle statystyk urzędowych w latach 1868, 1869 i 1870 w całym Królestwie Polskim liczba starć o ziemię i uprawnienia serwitutowe wynosiła odpowiednio: 349, 39 i 20⁶³. Kolejna fala chłopskich wystąpień i starć o serwituty leśne miała miejsce w latach 70. XIX stulecia. Jej powodem było wydanie w 1870 roku i rozszerzenie sześć lat później przepisów o zasadach korzystania z praw serwitutowych i korzystania z lasów. W przypadku serwitutów leśnych zastosowano system biletowy na pobieranie drzewa z lasów dworskich. Bilety regulowały czas pobierania drzewa i jego ilość. W wielu przypadkach wprowadzenie nowego systemu łączyło się ze zmniejszeniem serwitutu leśnego, co spotykało się ze zdecydowanym oporem chłopów⁶⁴. Wedle zestawień Heleny Brodowskiej najwięcej sporów serwitutowych przypadało na okres 1882–1892. W późniejszym czasie nastąpiło uspokojenie nastrojów, co było związane z uregulowaniem serwitutów w wielu folwarkach⁶⁵.

Uregulowanie serwitutów leśnych nie kończyło jednak sporów o las między dworem a wsią. Powszechnym zjawiskiem było korzystanie z lasów dworskich po wykupie przez dwór uprawnień serwitutowych.

Jako przykład podać można rekurs gminy Siekierzyna przeciwko zakazowi wypasu bydła i zbieraniu ściółki, opierający się na domniemanej służebności przysługującej gminie, której jednak gmina nie była w stanie wykazać od 1848 roku⁶⁶. W majątku Zakopane w 1879 roku skazano chłopów za wypasanie bydła w lesie należącym do miejscowego dworu. Od wyroku chłopci odwołali się, przyznając się do zarzucanego czynu, ale wyjaśniając, iż wypasali bydło tam, gdzie dawniej w lasach przysługiwało im prawo wypasu, za zniesienie którego nie otrzymali wynagrodzenia (ekwiwalentu w formie gruntu, szacowanego na 150 morgów). W opinii starostwa to tłumaczenie było wybiegiem, ponieważ ekwiwalent gmina wiejska otrzymała, a więc wypasanie było nielegalne. Prawo paszy i inne prawa służebne sołtysom z Białki wygasły ostatecznie w 1874 roku. Wypasanie bydła w lasach uwolnionych od służebnictwa stanowiło naruszenie ustawy leśnej⁶⁷. W lasach zakopiańskich w lipcu, sierpniu i wrześniu 1879 roku skazano za wypasanie bydła 24 osoby⁶⁸.

Jeszcze w okresie międzywojennym właściciele lasów dążyli do wykupienia serwitutów, aby umożliwić sobie prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej. Proces ten przeciągał się w czasie i towarzyszyły mu spory sądowe z serwitutantami. W latach dwudziestych ludność wiejska w ramach uprawnień serwitutowych miała prawo

63 Tamże, s. 73–75.

64 Tamże, s. 76–77.

65 Tamże, s. 80–81.

66 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 27, k. 5.

67 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 47, k. 1–4.

68 CPAHU we Lwowie, fond 146, opys 52, sprawa 47, k. 6.

poboru 64 140 m³ drewna z lasów ordynacji zamojskiej. Do 1927 roku uprawnienia serwitutowe były likwidowane na zasadzie umów między właścicielami lasów a serwitutantami. Wprowadzenie w tym czasie nowych przepisów, m.in. podwyższających wysokość odszkodowań za zniesione służebności, doprowadziło do sytuacji spornych, kiedy to chłopci masowo wypowiadali wcześniejsze umowy i żądali podwyższenia rekompensat za rezygnację ze swych uprawnień. Stopniowo jednak proces wykupu serwitutów leśnych był realizowany, np. w ordynacji zamojskiej zakończył się w roku 1933⁶⁹.

Kolejnym przedmiotem sporów o lasy między dworem a wsią były konflikty o realizację planów gospodarki leśnej w majątkach ziemskich obciążonych serwitutami. Przepisy umożliwiały ziemianom prowadzenie eksploatacji lasu pod warunkiem wynagrodzenia chłopom strat. Wymagana była również zgoda chłopów korzystających z prawa serwitutowego. W wielu przypadkach wieś takiej zgody nie dawała, a mimo to właściciele lasów rozpoczynali ich eksploatację. Prowadziło to utarczek między chłopami a służbą dworską i robotnikami leśnymi, chłopci odwoływali się do władz. Do konfliktów dochodziło nawet w takich sytuacjach, kiedy to władze zatwierdzały plany leśne, w których uwzględniono odszkodowanie dla chłopów, czy też sposób korzystania w lasach. W tej sytuacji, gdy chłopci nie dopuszczali do prac leśnych, interweniowała policja i wojsko⁷⁰.

Gminy wiejskie obserwowały również rabunkową gospodarkę leśną właścicieli lasów i wznosiły protesty do władz. Skargę taką wniosła gmina Siekierzyna w sprawie wyrębu lasu w majątku Siekierzyna Naftalego Siegla w powiecie nowosądeckim. W swej skardze chłopci informowali, iż Siegel nie stosował się do planu gospodarczego narzuconego mu przez władze kilka lat wcześniej przez urząd powiatowy w Limanowej, wycinał drzewa i nie prowadził zalesiania⁷¹. W 1864 roku władze obwodowe w Wadowicach, na skutek skargi sześciu gmin wchodzących w skład państwa andrychowskiego, podjęły się kontroli gospodarki leśnej w dobrach andrychowskich. Kontrola ta nie wykazała gospodarki rabunkowej, jedynie na obszarze ok. 340 morgów na 2433 morgi lasy zostały „znacznie przeplądrowane”. Komisja rządowa za bezzasadną uznała obawę gmin, iż gospodarka leśna uniemożliwi, czy nawet uszczupli ich prawo do zbiórki i zakupu budulca w lasach andrychowskich⁷².

W Królestwie Polskim, jak pisała Helena Brodowska, „Nie załatwiona przez reformę 1864 r., pozostawiona dobrowolnej umowie stron, zawsze drażliwa sprawa serwitutów chłopskich stała się przedmiotem ostrych sporów i walk chłopów z obszarnikami Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX w.”⁷³. Odbicie tego konfliktu odnajdziemy w polskiej literaturze pięknej XIX stulecia, jak choćby w „Chłopach” Władysława Reymonta.

Częstym zjawiskiem były starcia z użyciem przemocy fizycznej między przestępcami leśnymi a administracją leśną. Jej pracownicy, należycie wypełniając swe

69 M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji...*, s. 133–134.

70 H. Brodowska, *Ruch chłopski...*, s. 100–101.

71 CPAHU, fond 146, opys 52, sprawa 27, k. 3–6v.

72 CPAHU, fond 146, opys 52, sprawa 26, k. 18–20.

73 H. Brodowska, *Spory serwitutowe...*, s. 283.

obowiązki i ścigając przestępstwa leśne, narażeni byli na szykany i zemstę ze strony chłopów. Zjawiska te mają swe odzwierciedlenie zarówno w źródłach z epoki nowożytnej, w XIX wieku, jak również w okresie międzywojennym. W tym miejscu należy odwołać się do konkretnych przykładów. W 1838 roku sąd Wolnego Miasta Krakowa skazał Kazimierza, Marka i Wojciecha Kuflików oraz Pawła i Gertrudę Kuflików ze wsi Nielepice za „ciężkie przestępstwo policyjne przeciwko bezpieczeństwu ciała”, polegające na pobiciu leśniczego dóbr tenczyńskich, który mając informacje, iż mieszkańcy Nielepicy przechowywali skradzione i już porąbane drzewo, udał się z gajowymi do Nielepicy, aby przeprowadzić kontrolę. Oskarżeni nie tylko nie oddali skradzionego drewna, ale pobili wspomnianego leśniczego i gajowych⁷⁴. Dochodziło również do tragicznych wydarzeń. W 1760 roku śmiertelnie został pobity leśniczy dóbr wołyńskich Sanguszków Antoni Piotrowski przez poddanych z sąsiednich dóbr. Piotrowski chciał chronić lasy swych pracodawców przed nielegalnym wycięciem, lecz został przez kilkunastu przestępców pobity obuchami od siekier⁷⁵. W 1761 roku poddani biskupi zabili leśniczego dóbr tarnowskich Łukasza Bogusza i wycięli kilkadziesiąt sztuk drzew⁷⁶.

LITERATURA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1021, 2296

Archiwum Krzeszowickie Potockich, sygn. 1837

Archiwum Sanguszków, teka 475/10,

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie:

fond 146, opys 52, sprawa 24, 26, 27, 29, 47, 53

fond 146, opys 64, sprawa 222

Źródła drukowane

O nowoczesnym zarządzaniu majątkiem. Rady dla potomnych Karola Beliny Brzozowskiego.

Źródła do dziejów gospodarstwa ziemiańskiego na Kresach w XIX wieku, 2005. Redakcja i przygotowanie do druku P. Franaszek, Kraków.

Opracowania

BRODA J., 1956. *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich do końca XVIII w.*, Warszawa.

BRODOWSKA H., 1967. *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904*, Warszawa.

BRODOWSKA H., 1956. *Spory serwitutowe chłopów z obszarnikami w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny” 4–5.

74 AKP 1837, Wyrok Sądu Podsędkowskiego Wolnego Miasta Krakowa z 1838 r.

75 AN Kr, Archiwum Sanguszków, teka 475/10, s. 1–2.

76 A. Niedojadło, *Hrabstwo tarnowskie...*, s. 104.

- DUSZYK A., 2007. *Akta śledcze z I połowy XIX wieku jako źródło do badań problematyki związanej z defraudacjami leśnymi w Królestwie Polskim (na wybranym przykładzie)*, [w:] *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku. Struktura – administracja – gospodarka*, pod red. A. Duszyka i K. Latawca. Radom.
- GRONIEWSKI K., 1963. *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 roku*. Warszawa.
- GRONIEWSKI K., 1976. *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*. Warszawa.
- GRYNWASER H., 1951. *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861–1862 w świetle źródeł archiwalnych w świetle źródeł archiwalnych*. Wrocław.
- HUCZ A., 2005. *Gospodarka leśna w dobrach włodawskich Zamoyskich w latach 1837–1917*. „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, T. 3.
- KOZACZKA M., 1996. *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*. Rzeszów.
- KOZACZKA M., 2003. *Ordynacja Zamojska 1919–1945*. Lublin.
- MOLEND A. J., 2003. *Rozwiązywanie konfliktów serwitutowych na drodze prawnej, nacisku i przemocy w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Dwór – wieś – plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Prof. Mieczysławowi B. Markowskiemu w trzydziestelecie pracy naukowej. Kielce.
- NIEDOJADŁO A., 2011. *Hrabstwo Tarnowskie w XVII i XVIII wieku: dzieje społeczno-gospodarcze*. Tarnów.
- NOWAK M., 2011. *Gospodarka leśna hrabiów Zamoyskich w spiskich dobrach Stara Lubownia w latach 1882–1944*. Kielce.
- SCHABIŃSKI S., 1936. *Lasy i gospodarka leśna w Polsce*. Lwów.
- Serwituty w r. 1912, 1918*. Oprac. L. Krzywicki. Warszawa.
- STANKIEWICZ Z., 1956. *Serwituty w dobrach rządowych Królestwa Polskiego przed reformą uwłaszczeniową*, „Przegląd Historyczny”, z. 1.
- SZABAT B., 1994. *Walka o lasy w okresie rewolucji 1905–1907 roku w Królestwie Polskim – przyczynek do kształtowania świadomości mas chłopskich*. „Rocznik Świętokrzyski”, t. XXI.
- ŚLUSAREK K., 2002. *Uwłaszczenie chłopów w Galicji zachodniej*. Kraków.
- Z dziejów Lasów Państwowych i leśnictwa polskiego 1924–2004*, 2006. T. 1, *Okres międzywojenny*, Warszawa.

LASY JAKO PRZEDMIOT SPORÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W XIX I XX WIEKU

Streszczenie

W epoce nowożytnej lasy były przede wszystkim przedmiotem majątkowych sporów granicznych między ich właścicielami (szlachta, Kościół, dzierżawcy dóbr królewskich) oraz konfliktów o naruszenie mienia poprzez nielegalne wycinanie drzew i wypasanie bydła. W XIX i XX stuleciu nastąpiło nasilenie konfliktów o lasy między ziemiaństwem a ludnością chłopską. Miały one charakter wielopłaszczyznowy – społeczny i gospodarczy. Powszechnym zjawiskiem były przestępstwa leśne popełniane przez chłopów w lasach należących do ziemian, instytucji czy też państwa. Ludność wiejska na drodze kradzieży pozyskiwała drewno na potrzeby budulcowe i opałowe oraz ściółkę, liście i chrust. Kolejną płaszczyzną konfliktów o lasy między wsią a dworem, najczęściej prowadzonych na drodze sądowej w drugiej połowie

XIX wieku, były spory o serwituty leśne i leśno-pastwiskowe (uprawnienia chłopów do korzystania z lasów i pastwisk dworskich) w Królestwie Polskim i Galicji. W powszechnej opinii chłopów nielegalny wyrąb drzew czy też wypasanie bydła w lasach nie stanowiły naruszenia norm prawnych i etycznych, lecz były formą obrony interesów majątkowych wsi.

Słowa kluczowe: przestępstwa leśne, serwituty, lasy, ziemiaństwo, chłopci, Królestwo Polskie, Galicja

FORESTS AS THE SUBJECT MATTER OF SOCIAL AND ECONOMIC DISPUTES IN POLAND IN 19TH AND 20TH CENTURY

S u m m a r y

In the modern age, forests were mainly the subject matter of abutments disputes between landowners (the nobility, the Church, Crown lands lessees) and conflicts upon property violation through illegal lumbering and cuttle pasture. In the 19th and 20th centuries the conflicts between the gentry and peasantry upon forests intensified. These conflicts were of a multilevel nature, being both social and economic. Forest-related offences committed by the peasantry were quite common in the forests belonging to the gentry, institutions or the state. Through stealing, peasants acquired wood for building and heating purposes, as well as the forest bed, leaves and brushwood. Another subject of conflicts between the landlords and peasants in the second half of the 19th century were disputes upon forestal and pasture easements (peasants' rights to use the manorial forests and pastures) in the Kingdom of Poland and Galicia. In the peasants' common view, illegal lumbering or cattle pasturing did not violate legal or ethical rules, but were a form of protection of the property interests of the village.

Keywords: forest-related violations, easements, forests, gentry, peasantry, Kingdom of Poland, Galicia

